CENA ZŁ. 4.—

# ZRZESZ KASZEBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO



„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 50,— zł, prenumeratą pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. Cena pojedynczego numeru 4,— zł.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko" Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30. Telefon 68. Redakcja przyjmuje w środy i soboty godz. 10—12.

Rok X — Wejherowo — sobota 9 sierpnia 1947 — Nr 68

## Nic o nas bez nas

Istnieje na świecie niezliczona ilość typów ludzkich. Każdy kraj, każdy region posiada swoisty typ człowieka, różniący się niekiedy bardzo znacznie od mieszkańców sąsiednich terenów. Nic w tym dziwnego, jeżeli zważymy, jak wiele czynników składa się na kształtowanie się typów ludzkich: środowisko kulturalne i cywilizacyjne, systemy polityczne i gospodarcze, praca. Wreszcie człowiek, jak każda żywa istota, jest w wielkiej mierze również wytworem gleby i klimatu. W Polsce różnice regionalne występują wyraźnie, tak np. Wielkopolanin różni się znacznie od Wilnianina, a Małopolanin od Mazura spod Warszawy.

Najbardziej jednak od całości odbiegają Kaszubi. Wiele przyczyn złożyło się na tę odmienność Kaszubów: odrębność szczepowa, wieloletnia izolacja, a przede wszystkim nadmorskie położenie terenów od wieków przez nich zamieszkiwanych. Ten ostatni moment szczególnie zaważył na psychice ludu kaszubskiego, która np. pod wielu względami odpowiada strukturze psychicznej ludów skandynawskich, zwłaszcza zaś Norwegów. Realizm życiowy, pracowitość i uczciwość — to główne rysy dodatnie Kaszubów; wiekowy ucisk wyżłobił jednak w ludzie kaszubskim pewne cechy, które dzisiaj są szkodliwym anachronizmem. Wymienić tu należy zbyt daleko posuniętą nieufność do wszystkiego co obce, obawa przed ryzykiem, zbyt kurczowe trzymanie się starych form ociężałość i nieśmiałość, wreszcie brak przedsiębiorczości. Cechy te są powodem defenzywnego nastawienia do życia, które z kolei doprowadziło do upośledzenia politycznego i gospodarczego ludu kaszubskiego i któremu też w wielkiej mierze przypisać należy to, że nie uzyskaliśmy dotychczas większego wpływu na kształtowanie naszego losu.

Przyszli inni, bardziej energiczni i ci wkrótce wzięli inicjatywę w swoje ręce. I tak będzie stale, dopóki nie wyjdziemy z pozycji biernego wyczekiwania, dopóki każdy Kaszuba nie uświadomi sobie w pełni tej prawdy, że nie jesteśmy przecież mniejszością narodową, lecz pełnoprawnymi obywatelami i że mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek uczestnictwa w kształtowaniu losów naszej ziemi i naszego kraju. Przysługujące nam prawa musimy nauczyć się w pełni wykorzystywać.

Ziemia nasza należy do atrakcyjnych i gospodarczo ważnych terenów Rzeczypospolitej. Nic dziwnego, że przyciąga ona ludzi z całej Polski i że państwo kieruje tu potrzebnych fachowców. Siłą rzeczy ludzie ci stanowią dla nas poważną konkurencję której już dawno mogliśmy i powinniśmy przeciwstawić własne umiejętności, walsną przedsiębiorczość i energię. Ponieważ tego z tych, lub innych przyczyn nie zrobiliśmy, lub nie umieliśmy zrobić na wielu odcinkach pracy, pozostaliśmy w tyle. Jest to zjawisko całkiem naturalne —w życiu zawsze zwycięża silniejszy i bardziej przedsiębiorczy. Stan taki nie może jednak trwać nadal, gdyż sami przez to ponosimy bardzo dotkliwe straty, a poza tym Polska potrzebuje i domaga się dziś naszej pracy. Największy wysiłek całego Narodu jest przecież hasłem dnia. Nie wolno nam dziś stać na boku i ograniczyć naszych zainteresowań jedynie do własnego warsztatu pracy. Musimy brać jak najżywszy udział we wszystkim, co dzieje się na naszej ziemi, pamiętając o tym, że upadek czy rozkwit gospodarczy to przede wszystkim nędza i bezrobocie lub praca i dobrobyt dla naszego ludu. Nie możemy więc być stale nieobecni na wyższych szczeblach kierownictwa, bo nieobecni przecież zwykle nie mają głosu. Naszą dewizą niechaj odtąd będzie: „Nic o nas bez nas".

A. Rema.

## „Zawieszenie" broni w Indonezji

**Waszyngton.** Ambasador holenderski van Kleffens odbył rozmowę z podsekretarzem Stanu Lovattem, po której oświadczył, iż wierzy w pokojowe załatwienie sprawy Indonezji.

Agencja Reutera donosi z Batawii, iż rząd Republiki Indonezyjskiej wydał komunikat, w którym całkowicie przyjmuje propozycję Rady Bezpieczeństwa zaprzestania działań wojennych.

**Londyn.** Agencja Reutera donosi z Batawii, że gen. gubernator Holandii van Mock oświadczył w przemówieniu radiowym, iż wydano rozkaz wojskom holenderskim zaprzestania działań wojennych w Indonezji o pół nocy 4 sierpnia.

Van Mock zakomunikował w swym przemówieniu, iż Holandia postanowiła zastosować się do uchwały Rady Bezpieczeństwa, jakkolwiek uważa, że nie było żadnych podstaw do tej interwencji. Decyzją swoją Holandia pragnie także umożliwić rządowi Stanów Zjednoczonych ofiarowaną przezeń gotowość pośredniczenia w konflikcie pomiędzy Holandią a Republiką Indonezyjską.

**Londyn.** Agencja Reutera donosi z Batawii, że komunikacja lotnicza pomiędzy tym miastem a Amsterdamem została wstrzymana. Jak się przypuszcza, przyczyną tego jest nie udzielenie przez Indie zgody na lądowanie na ich teryorium samolotów holenderskich.

## Pierwsze jaskółki przedwyborcze
### w Stanach Zjednoczonych

**Nowy Jork (PAP).** Senator ze stanu Ohio John Bricker oficjalnie wysunął kandydaturę senatora republikańskiego Tafta na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W wygłoszonym przemówieniu senator R. Taft stwierdził, że ostateczną decyzję, czy przyjmie kandydaturę, poweźmie dopiero na początku października, po czym poruszył szereg najważniejszych zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Taft wypowiedział się zdecydowanie przeciwko taktyce stosowanej dotychczas przez Vandenberga i zaatakował gwałtownie całą politykę zagraniczną rządu, od Teheranu i Jałty do planu Marshalla. Oświadczył on, że Kongres został zmuszony do zatwierdzenia pomocy dla Grecji i Turcji oraz pomocy reliefowej dla Europy. Jedynie ze względu na „głupotę dotychczasowej polityki zagranicznej USA". Za skutki tej polityki obecnie musi ponosić konsekwencje amerykański płatnik podatkowy.

W sprawach polityki wewnętrznej Taft również niezwykle ostro zaatakował administrację waszyngtońską a zwłaszcza Trumana z ajego veta założone przeciwko uchwalonej przez Kongres ustawie o obniżce podatku dochodowego oraz nowemu kodeksowi pracy.

Senator Taft wezwał Amerykanów, by w roku 1948 wybrali republikańskiego prezydenta, jeśli pragną by prace Kongresu „nie były nadal sabotowane przez demokratyczną administrację."

### Nie mogli inaczej!

— Niemiecka Rada Gospodarcza powzięła rezolucję, w której wita plan Marshalla w sprawie pomocy dla Europy jako rzadki w dziejach apel o solidarność Europejczyków. Przeciwko przyjęciu rezolucji głosowali tylko komuniści.

## Krytyka administracji Niemiec
### w Izbie Gmin

**Londyn (PAP).** W poniedziałek Izba Gmin przystąpiła do omawiania spraw administracji brytyjskiej w Niemczech i Austrii. Jako pierwszy mówca przemawiał w imieniu partii konserwatywnej Harold Mac Milan. Krytykował on ostro politykę brytyjską w Niemczech.

Oświadczył on m. in.: „Zła administracja w Niemczech może nas zmusić dzisiaj do ewakuowania Niemiec i to nie dlatego, że zwycięzone Niemcy są bankrutem — lecz dlatego, że zwycięska Wielka Brytania znajduje się na drodze do bankructwa".

Następnie Mac Milan wywodził, że „nie powinno faworyzować się w Niemczech pewnych partyj politycznych".

Nie uważa on też za rzecz właściwą „narzucanie Niemcom demokracji społecznej" ani też „planów nacjonalizacji pewnych gałęzi przemysłu".

Z kolei mówca przyznał, że Francja może obawiać się nowej inwazji niemieckiej wobec czego należy ją dopuścić na stopie równości do rokowań, jakie prowadzi obecnie w sprawie Niemiec dyplomacja anglo-amerykańska. Wreszcie mówca wypowiedział się za uznaniem „współzależności ekonomicznej Niemiec zachodnich i Europy" oraz wyraził opinię, że Zagłębie Ruhry, Zagłębie Saary, Lotaryngia i Luksemburg stanowią łącznie „największe zagłębie przemysłowe świata".

### Ludzie bez przynależności państwowej

W Bawarii wydano zarządzenie, że wszyscy Niemcy nie posiadający w r. 1937 obywatelstwa niemieckiego, zaliczeni będą w poczet ludzi bez przynależności państwowej

### Ameryka karmi niemieckich

Wszyscy górnicy niemieccy w obrębie bryt strefy okupacyjnej otrzymają ze Stanów Zjedn paczki żywnościowe o wartości 40.000 kal.

### W Indiach wciąż wre

W Indiach doszło do poważnych rozruchów na tle nieporozumień partyjnych. Są zabici i ranni. Eksplodują bomby zwłaszcza na dworcach kolejowych.

### *OD WYDAWNICTWA*

**Jeszcze mamy trudności z papierem. Dlatego „Zrzesz" wychodzi w ty mtygodniu raz tylko jako numer podwójny.**

**W związku z tym przepraszamy naszych Czytelników i prosimy o zrozumienie naszej sytuacji.**

Mgr. Stanisław Walęga

# SŁOWIŃCY ŻYJĄ

Pocieszająca jest więc wiadomość, że z ramienia Instytutu Bałtyckiego zajmie się zbadaniem folkloru i obrzędowości słowińskiej zasłużona badaczka obrzędowości pomorskiej, dr Bożena Stelmachowska, profesorka Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, podczas gdy znany językoznawca dr Mikołaj Rudnicki, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, który już w roku 1911 gościł wśród Słowińców, ma zająć się opracowaniem mowy słowińskiej. Zdaje się, że profesor Rudnicki będzie mógł jeszcze zebrać szczątki narzecza słowińskiego z ust ostatnich jego piastunów; okazało się bowiem ostatnio, że prócz Augusta Kirka w Sumininie żyje jeszcze więcej Słowińców, umiejących mówić po słowińsku lub rozumiejących jeszcze mowę swych przodków. Badacz kaszubski Brunon Richert, który z ramienia prof. Bożeny Stelmachowej badał ostatnio strony słowińskie, odkrył tam w różnych miejscowościach kilkanaście osób umiejących jeszcze mówić po słowińsku. Ostatnio „Zrzesz Kaszebskô" w numerze 49. z dnia 26. IV. br. doniosła, że ekspedycja naukowa Polskiego Związku Zachodniego bawiła w Klukach, gdzie odnalazła dwóch dalszych starców autochtonów słowińskich, Dargosza i Kluka, umiejących jeszcze mówić po słowińsku. Starcy ci udzielili ekspedycji całego szeregu wyjaśnień na temat zachowania się polskości w tym zakątku. Odkrycie tych Mohikaninów słowińskich jest tym bardziej pocieszające, że równocześ nie nadeszła wiadomość, że Kajczyk, 79-letni Mohikanin słowiński w Sumninie, zmarł w ostatnim czasie.

Dlaczego dopiero teraz ujawniają się ci starcy słowińscy i przyznają się do znajomości mowy słowińskiej, kiedy poprzednio, w czasie obecności wycieczki Polskiego Towarzystwa Naukowego ze Słupska w tych samych Klukach, nie znaleziono ani jednego Słowińca, który by przyznał się do znajomości mowy kaszubsko-słowińskiej i do słowińskości? Odpowiedź na to pytanie daje nam Aniela Gruszecka w swej książce „Od Karpat nad Bałtyk" przez usta zniemczałego Kaszuby Karla Schwiebego (Karola Świby), który tak mówi do Polaka, Adama, o swych rodakach, Kaszubach na Pomorzu Zachodnim:

„Oni ci nie powiedzą, że oni są także Słowianie. Tu takich rzeczy nie wolno! Tu żyli ich i wyśmiewali tak długo, aż słabsi zaczęli się wstydzić swojej mowy i porzucili ją, a wierniejsi zatrzymali, ale tylko dla siebie, jak nikogo obcego nie ma. Tu nie jest tak, jak w Polsce, gdzie wy mówicie po polsku tak pięknie i śmiało. Tu jest kraj ciężkiego ucisku, starego setki lat. Tu są inni ludzie; oni ci słowa nie powiedzą, aż będą ciebie pewni".

# Wicepremier Gomułka

## Otwiera Międzynarodowe Targi Gdańskie

Pierwsze Międzynarodowe Targi Gdańskie, otwarte 2 sierpnia br., ściągnęły tłumy publiczności z całego kraju. Nad terenem wystawy w Gdyni i Sopocie powiewają flagi państwowe, zatknięte na masztach i różnobarwne chorągiewki państw biorących udział w Targach.

Rząd i korpus dyplomatyczny zwiedził teren Targów o godzinie 10.

Po zwiedzeniu terenów targowych przez dostojników państwowych i korpus dyplomatyczny, wszyscy zgromadzili się wokół trybuny. Za chwilę nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszych Międzynarodowych Targów Gdańskich. Przemówił najpierw gospodarz Targów — wojewoda gdański, inż. Zrałek. Określając MTG jako symbol odrodzenia Polski Ludowej na szlakach handlu międzynarodowego, mówca wyraził wdzięczność wszystkim tym, którzy przyczynili się do uruchomienia Targów, w szczególności zaś dostojnym protektorom MTG — premierowi Cyrankiewiczowi, wicepremierowi Gomułce oraz ministrowi Rapackiemu.

Dyrektor MTG Drozdowski naświetlił historię powstania pierwszych Targów w Gdańsku oraz ich znaczenie gospodarcze.

Na trybunę wchodzi Wicepremier i Minister Ziem Odzyskanych Władysław Gomułka.

**MTG wymowną ilustracją naszej rzeczywistości gospodarczej i politycznej.**

— Międzynarodowe Targi Gdańskie — mówi Premier Gomułka — które dziś otwieramy w Gdyni i Sopocie, są nową wymowną ilustracją naszej rzeczywistości gospodarczej i politycznej. Otwarcie MTG przemawia do społeczeństwa polskiego i do zagranicy faktami, wymowniejszymi od najwymowniejszej deklaracji. MTG świadczą o tym, że Polska zrobiła krok naprzód do odbudowy ekonomicznej. MTG umożliwią nam zawiązanie eksportowo - importowych stosunków z zagranicą.

**Gardła przepustowe dla importu i eksportu**

gdy nasza ekonomika wymaga szerokiego oddechu morskiego. Do końca roku 1945 przeładowaliśmy 165 tys. ton, co stanowi 11 proc. rocznego przeładunku z roku 1939. Dziś porty Gdańsk i Gdynia przeładowują około miliona ton miesięcznie.

Odbudowaliśmy 63 proc. nabrzeży, 34 proc urządzeń przeładunkowych, 33 proc. powierzchni magazynów. Skromne to osiągnięcia, ale dzięki nim

**zawarliśmy umowy handlowe z 20 krajami**

i jesteśmy w stosunkach handlowych z 27 krajami. Od 1945 r. do lipca br. mieliśmy w naszych portach 7500 statków pod różnymi banderami. Oprócz tego posiadamy własną żeglugę na wielu ważnych szlakach do Antwerpii, Londynu, Hull, portów Szwecji USA, Argentyny, Brazylii. „Batory" kursuje stale między Gdynią a Nowym Jorkiem. „Sobieski" obsługuje linię Genua — Nowy Jork. Mamy poważne osiągnięcia w dziedzinie przemysłu sztucznego. MTG są pożyteczną imprezą w umocnieniu podstaw pokoju. Pomimo krótkiego czasu przygotowawczego zgłosiło się 9 państw, które wystawiły na MTG swoje eksponaty przemysłowe. Właśnie szeroka współpraca handlowa może zagwarantować pokój na świecie.

— Nie wzięliśmy udziału w Konferencji Paryskiej — mówił dalej wicepremier — ponieważ uważamy, że wysunięta tam koncepcja ekonomiczna nie łączy, lecz dzieli narody. Koncepcja ta nie wychodzi bowiem z uszanowania praw suwerennych wszystkich państw, lecz narzuca suwerenność państw silniejszych — państwom słabszym. Na taką koncepcję my nigdy nie pójdziemy!

Swoje doniosłe przemówienie, które podaliśmy w skróceniu, zakończył wicepremier słowami:

— Międzynarodowe Targi Gdańskie, które symbolizują nasz dorobek morski, niech prowadzą nas do zacieśnienia węzłów współpracy handlowej, łączących Polskę z krajami świata.

Wśród niemilknących oklasków zgromadzonych tłumów wicepremier Gomułka przeciął wstęgę, zamykającą wejście na teren Targów. MTG rozpoczęły się.

# Churchill krytykuje rząd Partii Pracy

**Londyn** (PAP). Winston Churchill wygłosił przemówienie, w którym ostro zaatakował rząd Labour Party za jego politykę wewnętrzną i zagraniczną. Churchill zarzuca rządowi Labour Party, że doprowadził do takiego stanu, w którym Wielka Brytania zależna jest od zagranicznej pomocy, a Anglicy zmuszeni są poddać się ograniczeniom w większym stopniu, niż podczas wojny.

Mówca wyraził obawę, że nowy plan gospodarczy, jaki premer Attlee ogłosił w środę w parlamencie, nie doprowadzi do żadnego pozytywnego rezultatu. Churchill zapowiedział, że konserwatyści będą w Izbie Gmin popierać jedynie te propozycje, które — ich zdaniem — przyniosą korzyść narodowi brytyjskiemu.

Konserwatyści—powiedział Churchill — popierają politykę pożyczek amerykańskich dla Wielkiej Brytanii. Pożyczki te winne być wykorzystane dla odnowienia przemysłu i rolnictwa.

Churchill następnie zarzucił rządowi brytyjskiemu, że znaczną część pożyczki amerykańskiej zmarnował na cele nieproduktywne. Wydatki, związane z okupacją Niemiec, są zbyt wysokie. Należało — powiedział Churchill — zorganizować system okupacyjny w ten sposób, aby Niemcy otrzymali możność kierowania własnymi sprawami. Wyniki brytyjskiej polityki okupacyjnej są — powiedział Churchill — żałosne tak dla Anglików jak i dla Niemiec.

Szczególnie ostro zaatakował Churchill politykę brytyjską w Palestynie. Zdaniem mówcy, rząd brytyjski winien był o rok wcześniej przekazać sprawę Palestyny Organizacji Narodów Zjednoczonych. — Churchill podkreślił konieczność ścisłej współpracy Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi.

W końcu zaapelował do konserwatystów, aby poparli plan utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Mówca przypomniał, że tak Bevin jak i Marshall wypowiedzieli się za „Stanami Zjednoczonymi Europy".

**Pielgrzymka kobiet do Piekar.**

**Katowice.** 15 sierpnia br. wyruszy z Katowic wielka pielgrzymka kobiet do Piekar. Program pobytu w Piekarach przewiduje obchody różańcowe, sumę pontyfikalną na kalwarii, godzinę stanową (osobno dla mężatek i osobno da panien) nieszpory i na zakończenie kazanie księdza biskupa. Doroczna pielgrzymka do cudownego obrazu Matki Boskiej zgromadzi napewno tysiące wiernych.

**Pielgrzymka narodowa do Lourdes.**

W dniu 5 sierpnia br. pod przewodnictwem rektora Polskiej Misji we Francji, ks. Fr. Cegiełki, udaje się do Lourdes piąta polska pielgrzymka narodowa Pielgrzymka udaje się kilkoma grupami zabierając ze sobą sztandary. Pierwsze polskie nabożeństwo przy grocie w Lourdes odbędzie się w środę, dnia 6 sierpnia. Zakończenie pielgrzymki nastąpi w dniu 11 sierpnia 1947 r.

## *Z prasy katolickiej*

„Gość Niedzielny" przyniósł artykuł Pawła Jasienicy „W przededniu decyzji", w którym omawia stanowisko Episkopatu polskiego wobec przygotowywanej w tym czasie konstytucji. Podajemy myśli przewodnie:

„Zapewne wielu czytelników przypomni sobie, iż na wiosnę bieżącego roku Episkopat Polski opracował i przedłożył rządowi na piśmie „**Katolickie postulaty konstytucyjne**", zawierające zwięzły ale wyczerpujący wykład katolickich zapatrywań i żądań w tej sprawie. Rzecz jasna obowiązkiem prasy katolickiej jest dokładne wyjaśnianie i omawianie postulatów, zgłoszonych przez Księży Biskupów Toteż tygodniki nasze niejeden już artykuł poświęciły temu tematowi. Każdy, kto się chce z nim bliżej zapoznać, winien przeczytać artykuły czołowego naszego publicysty, księdza dr. Jana Piwowarczyka, drukowane w krakowskim „Tygodniku Powszechnym" (nr. 14—15 i 26).

Jest bardzo charakterystyczne, że właśnie prasa katolicka ciągle powraca do **sprawy konstytucji.** Wielu naszych publicystycznych przeciwników wolałoby, byśmy przestali pisać o problemach politycznych i społecznych. Ale trudno — nie zrobimy im tej przyjemności i nie przestaniemy. **Nigdy bowiem nie wolno nam zapomnieć o obowiązku walki o realizację w życiu zasad naszej wiary.** Od tej powinności nikt z nas nie jest i nie może być zwolniony.

Mówi się potocznie, że konstytucja jest ustawą ramową. Co to znaczy? Otóż chodzi o to, że zawiera ona prawa zasadnicze, główne, których nikomu, prezydentowi, rządowi, sejmowi, ani żadnej innej władzy przekroczyć nie wolno. Czyli **konstytucja zakreśla ramy, w jakich się ma rozwijać życie państwowe.** Z tego bardzo uproszczonego wyjaśnienia widać jasno, jak ważną sprawą jest uchwalenie dobrej, odpowiadającej potrzebom naszym konstytucji.

Owe ramy prawne muszą być jasne i wyraźne. Z praktyki bowiem wiadomo, iż może być bardzo rozmaicie. **Chrześcijańskie zasady moralne muszą obowiązywać absolutnie wszystkich,** zarówno władzę państwową, jak i obywateli. Czyli, że państwo nie może być uznane za wszechmocnego pana sumień obywateli, odwrotnie — władza państwowa, wielka i rozległa, ograniczona jest jednak przez Boże prawo moralne. Czy nie jest to czasem ujęcie mętne? Czy wiadomo dokładnie, co zawiera i głosi owo Boże prawo moralne? Owszem, bardzo dokładnie wiadomo. I międzynarodowe sądy skazujące niemieckich zbrodniarzy wojennych nie znalazły innej podstawy prawnej do wymierzenia kary, jak **pojęcie prawa naturalnego, które to pojęcie jest chrześcijańskie.** Jeżeli uznano, że zbrodnią jest prześladowanie kogokolwiek za to tylko, iż należy on do innej rasy, klasy społecznej czy narodu — to powtórzono jedynie prawdy ugruntowane na świecie przez chrześcijaństwo. Wraz z Episkopatem Polski domagamy się, aby ustrój państwa naszego zbudowany został na gruncie tych samych praw.

W części szczegółowej memoriału Księża Biskupi żądają poszanowania godności ludzkiej, równości wobec prawa, poręczeń wobec własności i inicjatywy prywatnej, swobody dla rozwoju życia rodzinnego oraz chrześcijańskiego wychowania młodzieży w domu i w szkole, no i wykluczenia wszelkiej samowoli, nadużyć władzy oraz „przerostów uprawnień czynników politycznych i partyjnych."

W ostatniej, trzeciej części swego memoriału Episkopat zajmuje się stosunkiem Kościoła do Rzeczypospolitej.

Bogactwo treści „Katolickich postulatów konstytucyjnych" jest wielkie. **Obowiązkiem każdego myślącego katolika w Polsce jest stosowanie tego memoriału i popularyzowania jego treści**

## INFORMUJEMY

**Zmiana przepisów o prawie ubogich w postępowaniu sądowym.**

Obecnie od 15 lipca rb. weszło w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 czerwca tegoż roku, zezwalające na częściowe przyznawanie prawa ubogich w tym wypadku, gdy strona jest w stanie ponieść część kosztów sądowych bez uszczerbku koniecznego utrzymania dla siebie i rodziny.

Częściowe przyznanie prawa ubogich może polegać bądź na zwolnieniu od poniesienia pewnej ułamkowej części kosztów sądowych, bądź na zwolnieniu od zapłacenia pewnej określonej sumy kosztów, bądź też wreszcie na zwolnieniu od niektórych tylko opłat sądowych i wydatków.

**Zakaz fotografowania w strefie granicznej.**

W „Biuletynie Turystycznym" wydawanym przez Ministerstwo Komunikacji znajdujemy następujący komunikat:

Warszawa. — Przed kilku tygodniami dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza wydało zarządzenie, dopuszczające fotografowanie w strefie granicznej, przy czym turyści nie mogli jedynie dokonywać zdjęć obiektów wojskowych i oddziałów wojska. Wiadomość o tym podano w Biuletynie nr. 21 z czerwca br.

Zarządzenie powyższe wkrótce jednak uchylono i obecnie obowiązuje w strefie granicznej pierwotny stan rzeczy, tj. zakaz dokonywania jakichkolwiek zdjęć, a nawet posiadania aparatu fotograficznego.

Zezwolenia na posiadanie aparatów lub fotogrfowanie wydają władze bezpieczeństwa publicznego, do których należy się o to zwracać.

**Co otrzymamy na kartki w sierpniu?**

**Chleb** — Na terenie całego kraju norma chleba pokryta zostanie w 100 proc. dla wszystkich kategorii i dodatków. Kat. I R otrzymuje 4 kg zamiast 6 kg. Chleb wypiekany będzie z mąki pszenno-żytniej.

**Mąka pszenna** — W miesiącu sierpniu na terenie całego kraju norma mąki pokryta będzie w 100 proc. dla wszystkich kategorii, za wyjątkiem dod. „D". Dod. „D" pokryty zostanie tylko dla Z. C. A. (przemysł górniczy, hutniczy i Resort Komunikacji).

**Kasza** — Norma kaszy pokryta zostanie w miesiącu sierpniu tylko dla Z. C. A. i R. C. A. w ilości kat I — 1 kg, IR — 0,5 kg.

**Mięso** — W miesiącu sierpniu normy mięsne pokryte zostaną dla kat. I Z. C. A. i R. C. A. „rąbanką". W niektórych okręgach (Lublin i Białystok) norma Kat. I pokryta będzie konserwami.

Normy pozostałych grup: kat. 1 — konserwy, zaś kat. IR — śledzie.

**Tłuszcz** — Kat. I dla Z. C. A. pokryta zostanie smalcem, kat. IR Z. C. A. otrzyma olej. Normy dla R. C. A. zostaną pokryte: Kat. I w większości województw — smalcem, w niektórych województwach margaryną lub rąbanką. Kat. IR — otrzyma olej. Normy IR pozostałych grup na terenie całego kraju zostaną pokryte olejem.

**Wyroby cukiernicze** — Norma wyrobów cukierniczych dla kart „D" pokryta zostanie cukierkami z remanentów, bądź biszkoptami i marmeladą w relacji 0,5 kg.

**Mydło** — W miesiącu sierpniu br. norma mydła dla kat. I zostanie pokryta na terenie całego kraju w relacji 0,2 kg. — Mydło toaletowe dla dzieci w miesiącu sierpniu wydawane nie będzie.

# Stonka ziemniaczana

### Nasze ziemniaki w niebezpieczeństwie

W broszurce Dąbrowskiego, (każdy może ją otrzymać w Powiatowym Biurze Gospodarstwa Wiejskiego) wydanej przez Minist. R. i R. R., czytamy:

Rolnictwu naszemu zagraża niebezpieczeństwo w postaci owada stonki ziemniaczanej, zwanej też chrząszczem Kolorado, groźnego szkodnika uprawy ziemniaka. Ojczyzną stonki jest Ameryka Północna, gdzie w górzystych, skalistych okolicach odżywiał się roślinami dziko rosnącymi, pokrewnymi naszym ziemniakom.

Po przejściu na ziemniaki uprawne wykazuje właściwy ogrom swej niszczycielskiej potęgi. W Ameryce zajmuje stonka dzisiaj przestrzeń 6 mil. km², w tym 2 mil. ha upraw ziemniaczanych, czyli powierzchnię równą powierzchni uprawy ziemniaka w Polsce.

Na Ameryce nie zatrzymał się niszczycielski pochód stonki. W 1934 r. pojawia się w Niemczech, w 1935 r. w Belgii, w 1936 r. w Hiszpanii, w 1937 r. w Holandii i Szwajcarii. W Niemczech w 1945 r. przecnodzi swymi pojedyńczymi ogniskami do rzeki Odry.

Dzisiaj główne siły owada rozmieszczone są w mniejszym lub większym oddaleniu od naszej granicy zachodniej, a główny atak może nastąpić jedynie od zachodu. Owad na nasz teren może przedostać się tylko dwiema drogami: za pośrednictwem pociągów, aut, owoców i t. d. oraz za pośrednictwem własnych skrzydeł. Znane są wypadki, gdzie owad porwany wiatrem niesiony był na odległość 100 — 400 km.

Jak dotychczas, wykryto niebezpieczne ogniska stonki ziemniaczanej. Nasze ziemniaki w niebezpieczeństwie w woj. wrocławskim, śląsko-dąbrowskim, kieleckim i warszawskim, w okolicach Ireny. Akcja zwalczania trwa wzgl. została przeprowadzona z wynikiem zadawalającym. W ostatnich dniach wykryto nowe ognisko stonki w miejscowości Szud (Śląsk) i we wsi Chrosty (woj. kieleckie). Oba ogniska obejmują ok. 5 ha. Stacje Ochrony Roślin przy pomocy miejscowej ludności i organizacyj młodzieżowych przystąpiły natychmiast do akcji przeciwstonkowej.

Chrząszcz po wyjściu z ziemi zaczyna żerować na liściach. Po kilku tygodniach przyłącza się do owada kilkaset larw. Rośliny, pozbawione liści, giną, a pozbawione liści częściowo, nie dają plonu.

Według obliczeń straty wynoszą ok. 30 proc. normalnego zbioru przy średniosłabym stopniu uszkodzenia liści. Gdy dojdzie do całkowitego gołożeru przepada cały plon. Dla ratowania roślin przed zniszczeniem dysponujemy całym szeregiem środków chemicznych. Owady zjadają opryskane lub opylone trucizną liście i giną. Obniżka plonu wynosi tedy tylko 5—8 proc.

Uwzględniając wysoką cenę środków chemicznych, robociznę i t. d., powiększa się koszt produkcji ziemniaków. Przy dzisiejszych cenach dwukrotne opryskanie wzgl. opylanie 1 ha kosztuje 6.000 do 10.000 zł, czyli przyjmując wydajność na 100 kwintali z 1 ha, każdy kwintal będzie obciążony kwotą 60—100 zł.

Rozmnożenie stonki oznaczałoby zrezygnowanie ze zbioru 700.000 ha upraw ziemniaczanych i równocześnie wydanie siebie i inwentarza na pastwę głodu.

**Poszukiwanie stonki ziemniaczanej**

Są jednostki, — które zanim nie poczują bólu „na własnej skórze", nie pomyślą o tym, aby **zapobiec chorobie**.

Mówi się, pisze się, tyle o **stonce ziemniaczanej**, ale czy to takie groźne niebezpieczeństwo, jeżeli dotąd nasze ziemniaki są zdrowe, zbiory zapowiadają się dobrze? Po co odrywać się od innej pracy aby tracić czas na bezcelowe poszukiwanie stonki ziemniaczanej, kiedy w naszym województwie tego szkodnika nie ma? — Takie jest zdanie niektórych rolników, tak nawet głośno wyrażają swe myśli jednostki, których obowiązkiem jest przekonać opornych i **zorganizować wieś czy miasto do zbiorowej akcji.**

Czy to tak trudno uświadomić sobie, że minimum wysiłku, na jakie zdobędzie się społeczeństwo w tym roku, stokrotnie wynagrodzi w roku przyszłym, a może nawet tysiąckrotnie w następnych latach?

**Obowiązkiem każdej wsi i miasta jest zorganizować drużynę z kilkudziesięciu osób, przejść wszystkie pola obsadzone ziemniakami i pomidorami, pilnie obserwując, czy na krzach znajdują się choćby w najmniejszej ilości szkodliwe i nawskroś niebezpieczne dla naszego rolnictwa owady.**

**W wypadku uznania okazów za stonkę ziemniaczaną, natychmiast zostanie zorganizowana przez Stację Ochrony Roślin pomoc rolnikowi i zacięta walka ze szkodnikiem.**

W III-cim poszukiwaniu stonki ziemniaczanej, które przypada na dnie **od 8 do 15 sierpnia br.**, winni wziąć udział zespołowo wszystkie organizacje młodzieży wiejskiej, a zwłaszcza P. R. W., młodzież szkół rolniczych i powszechnych, kolonie szkolne, obozy harcerskie, Tow. Ogródków Działkowych itd.

Tym razem bądźmy bardziej przezorni, mówi przysłowie: „Polak mądry po szkodzie" i **nie lekceważmy niebezpieczeństwa, jakie grozi naszemu rolnictwu.**

# Pomyslmy o modelarstwie morskim!

Hasłem „frontem do morza" zaczynamy pionierkę idei morskiej. Możliwości są wielkie: przemysł, handel, twórczość morska, oto specyficzne dziedziny, wymagające również specyficznego podejścia — człowieka.

Lud nadmorski, lud kaszubski, którego morze wykołysało, nie jest daleki od tego człowieka, przeciwnie jest nim! Jedynym przewinieniem jego to tylko, że nie pozostał nim w całej pełni. Przyczyna tego to sielanka, którą wiódł w ciszy strzechy gdyńskiej czy helskiej i jego wielka szczera życzliwość. Skorzystać? Przecież morze takie wielkie! Czyż w ogóle mogła zaistnieć możliwość wyparcia wiekowego dziedzica z tego bezkresu wód? Wyparcia go do la... do drwali, gdzie biertkę zastępuje siekiera! Hej, rybacka dola, zamknięta w stolemiastej piersi rodu stolemów Bałtu! Zostaw, rybaku, nam swoją poezję. **Ty sił dobywaj z toni — walcz!**

**Jak walczyć? — Pracą! Uczciwością! Wytrwałością! — Zwyciężysz!!**

Jak wielkie jest morze, tak wielkie są możliwości. Hasło „frontem do morza" zmieńmy zatem: „od podstaw ku morzu". Co dotąd u nas istnieje? czy to w dziedzinie organizacji rybackiej, czy szkolnictwa morskiego, przemysłu, handlu, to nie ma ciągłości organicznej. Jest nawarstwieniem z góry. Stąd przypadkowe, pozbawione rozmachu, miary, jakiej Polska ma prawo oczekiwać od ludu z krwi i kości morskiego.

Chciałbym tutaj wskazać na jedną dziedzinę, bardzo ważną, zaniedbaną nie tylko przez Kaszubów. Chodzi mianowicie o modelarstwo morskie. Piękny program mają jastarnicy harcerze w służbie morza. Możeby kierownictwo tej drużyny w swoim programie uwzględniło tę dziedzinę — koniecznie! To byłaby doskonała zaprawa dla naszej młodzieży, z której wyrość ma przecież społeczeństwo o szeroko pojętych ambicjach morskich.

**Gdy liczna nasza młodzież czynnie i z zamiłowaniem zacznie się oddawać sprawie morskiej, dokona czynów niepośledniej miary.** Jak już zaznaczyłem, do tego celu prowadzą różne drogi. **Najmłodszych** należy przysposabiać do tej pracy zabawami o treściach morskich, budowaniem najprymitywniejszych statków z kory, drzewa, tektury. **Dla młodzieży starszej** budowa modeli żaglowych jest jedną z wypróbowanych form. Oprócz ośrodków jak **drużyny harcerskie, zwłaszcza koła młodzieży rybackiej**, zagadnieniu temu winne poświęcić specjalną wagę **szkolnictwo wybrzeża.** Nie tyle chodziłoby o modele statków czy okrętów wojennych misternie uzbrojonych w działa, ale i statki żaglowe, yachty najróżniejszego typu. Dla wzbudzenia szlachetnej rywalizacji ośrodków należałoby pomyśleć w ramach naprzykład Święta Morza o zorganizowaniu regat modeli pływających na morzu. Co się nie robi dla młodzieży zainteresowanej np. w rolnictwie czy innych dziedzinach na lądzie, dla morza tymczasem oprócz szkół handlu morskiego i innych, zajmowanych przez wybrańców, nic więcej pozytywnego się nie dzieje. Czymże chcemy nastawić młodzież, fundament narodu ku morzu? Samym świętowaniem białą czapką, hasłami, literaturą, z której więcej wieje wiatr lądowy, aniżeli huczy, szumi, żyje morze?

**Przed wojną urządzała Warszawa regaty! Tak Warszawa! Natomiast nasze Wybrzeże uprawiało wówczas zawzięcie modelarstwo lotnicze**, oraz konkursy lotnicze modeli latających. Taką bezplanowością możemy się, niestety, szczycić! Nie o wspaniały efekt by chodziło w takich imprezach, ale o sam wysiłek, pracę dającą pełne zadowolenie, budzącą psychikę twórczą, wzmacniającą wiarę we własne siły, równocześnie spełniającą ważną rolę wychowawczą (sublimacja instynktu).

Nie jest przecież rzeczą błahą, jakiej zabawie lub pracy młodzież z zamiłowaniem się oddaje.

Jest rzeczą udowodnioną, że kto raz zakosztował pracy modelarskiej i zaczął naprawdę konstruować, ten jej się z zamiłowaniem poświęci. Młodzież morza nauczy się wówczas myśleć praktycznie, budować, żeglować i, co najważniejsze, serce otworzy morzu i z nim związanym zagadnieniom.

Praktycznym podejściem w pierwszym etapie do powyższego zagadnienia byłyby kursy instruktorskie. Polecić możnaby m. in. podręcznik dr. Czarneckiego — Budowa modeli. Fundusze — zawoła ktoś. Otóż przy gimnazjum OO. Jezuitów w Orłowie istnieje Koło modelarstwa szkutniczego, które radzi sobie doskonale bez specjalnych funduszów. Oczywiście, rzecz zakrojona na większą skalę wymagałaby pewnych funduszy. Jednakże praca nie ruszy bez tego **najważniejszego funduszu jakim jest zapał, zrozumienie i umiłowanie morza.** A więc bierzmy inicjatywę w swe ręce.

Jeżeli ktokolwiek zrobi to dobrze, to my Kaszubi zrobimy to najlepiej. **(Jarosz).**

# Monopol likwiduje
## nielegalne plantacje tytoniowe

Warszawa (PAP.) W Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja z przedstawicielami agencji prasowych, na której Główny Inspektor Ochrony Skarbowej ob. W. Nowakowski omówił zagadnienie zwalczania przestępczości na odcinku tytoniowym.

Na wstępie przedstawiciel Ochrony Skarbowej zaznaczył, iż przewidziana w budżecie na rok 1947 wpłata do Skarbu Państwa przez Polski Monopol Tytoniowy, wynosząca 19.5 miliardów zł mogłaby ulec wydatnemu zwiększeniu — gdyby monopol państwowy zarówno w zakresie uprawy, jak produkcji i sprzedaży tytoniu stał się całkowicie realny.

Jednakże rozmiary nielegalnych plantacji są tak wielkie, że wieś w niklym jedynie zakresie konsumuje wyroby monopolowe, a nadto część surowca tytoniowego sprzedaje nielegalnie na potrzeby miast.

Ten stan rzeczy zagraża w poważnym stopniu interesom Państwa i zmusza czynniki miarodajne do zajęcia w tej sprawie odpowiedniego stanowiska. Dyrekcja Monopolu Tytoniowego zezwoliła na uprawianie roślin tytoniowych jedynie okręgom, posiadającym odpowiednie warunki glebowo-klimatyczne, zaś dalsze rozszerzenie obszaru uprawy rośliny tytoniowej uważa za zbędne — gdyż dotychczasowa produkcja całkowicie zaspakaja potrzeby rynku, a nadto szkodliwe ze względów zdrowotnych.

W roku ubiegłym władze skarbowe tolerowały uprawy tytoniu w niewielkich rozmiarach na potrzeby własne, mając na względzie fakt, że Monopol Tytoniowy nie był w możności pokryć całkowitego zapotrzebowania rynku. Obecnie Monopol Tytoniowy nie tylko z łatwością zaspakaja zapotrzebowanie, lecz nadto posiada pewne rezerwy na składzie wobec czego o dalszym tolerowaniu nielegalnych plantacji tytoniowych nie może być mowy. W tym stanie rzeczy, część nielegalnych plantatorów zaniechała swego procederu, pozostałymi jednak zmuszona jest zająć się Ochrona Skarbowa. Należy tu podkreślić, że nielegalny plantator może uniknąć kary, o ile zniszczy swą plantację, zanim władze skarbowe o niej się dowiedzą.

W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego Ochrona Skarbowa zlikwidowała 243 nielegalne krajalnie tytoniu i wytwórnie papierosów i zakwestionowała: 69.987 kg surowca tytoniowego, 32.582 kg tytoniu krajanego, przeszło milion sztuk papierosów domowej produkcji oraz 481.804 sztuki papierosów fałszowanych Polskiego Monopolu Tytoniowego i zagranicznych.

Produkty te — pomijając już szkodę Państwa — zagrażały w wysokim stopniu zdrowiu konsumentów — wobec niefachowego oczyszczania i nieumiejętnej fermentacji tytoniu.

### Polsko-francuskie rokowania handlowe

PARYŻ (PAP). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło następujący wspólny komunikat oficjalny francusko-polski:

„Polsko-francuskie rokowania handlowe, wszczęte 26 lipca 1947 r. pomiędzy delegacją francuską pod przewodnictwem ministra gospodarki narodowej Andre Philipa i delegacją polską pod przewodnictwem ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca, pozwoliły już obecnie ustalić towary, których wymiana interesuje oba kraje. Obie delegacje uważają za wskazane przygotować: układ o bieżącej wymianie towarowej na okres najbliższych 12 miesięcy i układ płatniczy oraz układ dotyczący dostaw inwestycyjnych i innych, które byłyby dostarczone przez Francję w ciągu kilku lat w zamian za dostawy węgla.

Z drugiej strony rozmowy natury finansowej będą toczyły się w Paryżu i równocześnie w Warszawie".

PARYŻ (PAP). Wobec powrotu do Polski dotychczasowego przewodniczącego delegacji polskiej ministra Przemysłu i Handlu Minca, przewodnictwo delegacji polskiej do rokowań w Paryżu objął minister pełnomocny Adam Rose.

### Obrady M. O. b. W. P. w Warszawie

Z dniem 1. 8. br. rozpoczęły się trzytygodniowe obrady Rady Naczelnej i Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Organizacji b. Więźniów Politycznych. Organizacja grupuje stowarzyszenie b. więźniów politycznych 18 państw, których członkowie w walce z faszyzmem zadzierzgnęli najsilniejsze węzły solidarności międzynarodowej, opartej o umiłowanie pokoju i sprawiedliwości społecznej.

Prezesem jej jest Francuz M. Lampe, Sekretarzem generalnym Polak wicem. Zygmunt Balicki. — Będziemy z zainteresowaniem śledzić obrady Więźniowie z obozów koncentracyjnych dali dowód swej niewzruszonej postawy wobec wroga a dziś stają w pierwszych szeregach obrońców demokracji i pokoju. Będą radzili ludzie, którzy w najcięższych dla świata chwilach ratowali godność człowieczą i którzy dzisiaj dają znów przykład międzynarodowego braterstwa sił postępu i pokoju. (z)

### Gdańska Izba Rzemieślnicza wyklucza ukaranych członków

— Izba Rzemieślnicza w Gdańsku, jako organizacja samorządu gospodarczego rzemiosła wojew. gdańskiego, ogłosiła wszystkim samodzielnym rzemieślnikom Wybrzeża, że w sprawach, w których udowodnione zostało szkodnictwo gospodarcze i nastąpiły kary ze strony Komisji Specjalnej — cechy rzemieślnicze będą wykluczały członków z cechu za postępowanie przynoszące ujmę godności zawodowej rzemieśl[illegible].

Jednocześnie Izba Rzemieślnicza zwraca uwagę, że Komisja Specjalna może orzec m. in. zamknięcie przedsiębiorstwa, pozbawienie uprawnień handlowych i przemysłowych, karty rzemieślniczej oraz prawa do zajmowania lokalu handlowego.

### Akcja osuszania Żuław

— Likwidacja zalewów na terenie Żuław dobiega końca. Ze 120 tys. ha zalewów, zostało jedynie około 10 tys. ha terenów, częściowo zatopionych i podmokłych. Dla przywrócenia wartości gospodarczej osuszonym terenom, prowadzone są na szeroką skalę prace przy oczyszczaniu oraz renowacje rowów i kanałów. Prace te wykonywane są systemem gospodarczym przez przedsiębiorstwa państwowe, Zw Samopomocy Chłopskiej oraz inicjatywę pry[illegible].

Wyłonione z wody tereny są dwojakiego rodzaju. Tam, gdzie zalewy były płytkie, rozrosły się bujnie trawy i tataraki. Tereny głębiej leżące pod wodą, wyłoniły się spod zalewów bez porostów. Łąki w dużym stopniu utrzymały swój normalny porost i były w okresie sianokosów całkowicie nierual wykorzystane.

Wielkim zniszczeniom na terenach Żuław uległy drzewa, na skutek bowiem braku dostępu powietrza uschły. Jedynie ocalała wierzba, której, jak wiadomo, nie szkodzi nadmierna wilgoć. Budynki na terenach osuszonych nadają się do remontu.

Na terenach, doprowadzonych całkowicie do porządku pod względem gospodarki wodnej, zawiązywane będą spółki wodne. W ten sposób eksploatacja urządzeń melioracyjnych przejdzie w ręce bezpośrednio zainteresowanych osadników. Będą oni mogli regulować dopływ i odpływ wody, w miarę potrzeby nawadniając uprawne tereny. Nadzór nad funkcjonowaniem urządzeń oraz pracą spółek będą miały władze państwowe.

W ślad za przygotowaniem terenów uprawy, pójść musi akcja osiedleńcza i odbudowa wsi.

### Przyjęcie na Politechnikę Gdańską

Odnośnym rozporządzeniem Ministra Oświaty nieprzekraczalny termin składania podań o przyjęcia na I rok studiów w r. ak. 1947-48 został ustalony na czas od dnia 15. 8. do 31. 8. br. włącznie. Rozporządzenie to wprowadza również pewne inne zmiany warunków przyjęcia w stosunku do dotychczas podawanych przez Dziekanaty Wydziałów, w szczególności przewidując pewne kategorie kandydatów, którzy ewentualnie będą mogli być zwolnieni od egzaminu wstępnego.

Zgodnie z powyższym władze Politechniki odwołują wszystkie informacje, udzielone dotąd zainteresowanym przez którykolwiek z ich organów i zawiadamiają, iż szczegółowe warunki przyjęcia, jakie jedynie będą obowiązywały, są do otrzymania w biurze Administracji przy wejściu głównym do Politechniki, lub w Zarządzie Bratniej Pomocy Studentów P. G., przy ul. Siedlickiej (d Sobieskiego) 4, we Wrzeszczu.

### Pomidory Jurańca

Ogrodnik-amator, chłop - samouk, Wacław Juraniec z Wileńszczyzny, który osiedlił się jako repatriant koło Gdańska, dzięki usilnej swej pracy jako ogrodnik amator, zdołał wyprodukować nową odmianę pomidorów. Odmiana ta nie wymaga cięcia ani palikowania. Z jednego krzaka zbiera się 25—30 kg pomidorów.

Pracami Jurańca zainteresował się polski świat naukowy, m. in. profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego dr. Chroboczek, który oświadczył Jurańcowi swego czasu, że jeżeli doświadczenie w zakładach doświadczalnych dadzą pozytywne wyniki i udowodnione zostanie, że odmiana ta jest wytworem jego pracy hodowlanej, będzie ją mógł zarejestrować jako odmianę orygin. i uzyskać prawo własności.

W bieżącym roku w porozumieniu z SGGW wojsko rozsadziło tysiące sadzonek pomidorów Jurańca, które owocują niezwykle obficie

# Co otrzymamy z Francji
## na podstawie układu z dnia 15. VII. rb.

**Warszawa** (PAP). Na podstawie podpisanego w dniu 15 bm. w Paryżu układu między Polską i Francją, opartego na bazie umowy z dnia 1 sierpnia 1946 r., Polska otrzyma z Francji wyposażenie przemysłu energetycznego dla szeregu zakładów przemysłowych w Polsce.

Wzamian za to Polska dostarczy Francji węgiel w ciągu 4-ch najbliższych lat.

Nowością tego układu jest fakt bezpośredniej kompensaty materiałów i urządzeń energetycznych z dostawami naszego węgla na bazie obecnych cen naszego węgla we Francji i cen energetyki, produkowanej we Francji.

Układ ten zawiera obustronne korzyści, a więc zapewnia Francji długoterminowe dostawy pewnej ilości naszego węgla, dla Polski zaś stanowi zagwarantowanie dostaw niezbędnych dla nas turbo-zespołów, kotłów wysokiego ciśnienia, wyposażeń szeregu elektrowni itp. Drogą kompensaty bezpośredniej unikamy ryzyka wahania cen surowców i robocizny na rynku francuskim.

Rząd francuski zagwarantował całkowitą pomoc dla wykonania dostaw dla Polski odnośnie terminu, płatności, operacji kredytowych dla przmysłu francuskiego itp.

Jednocześnie podpisano z poszczególnymi dostawcami francuskimi kontrakty techniczno - handlowe oraz powołano specjalną komórkę techniczno - ekonomiczną polsko-francuską do nadzorowania wykonywania naszych zamówień we Francji.

### Uczony radziecki wskrzesza zmarłych na skutek ran

Moskwa (PAP.) Wybitny uczony radziecki prof. Niegowski, który zajmuje się badaniami nad ożywianiem osób zmarłych na skutek ran, wygłosił w Moskwie odczyt o swych dotychczasowych osiągnieciach

Metoda profesora Niegowskiego polega na tym, że zmarłemu wlewa się do arterii pod wysokim ciśnieniem krew z domieszka wody utlenionej, adrenaliny i glukozy. Krew uagrzewa się uprzednio do 38—40 st. Po upływie kilku sekund serce zaczyna bić. Jednocześnie przy pomocy specjalnych przyrządów stosuje się sztuczne oddychanie. Prof. Niegowski zaznacza jednak, że zabieg ten daje pozytywne wyniki tylko w tym wypadku, gdy od chwili śmierci upłynęło najwyżej 6 minut.



*RADY I WSKAZOWKI*

# Znaczenie ziół leczniczych

**27. Bagno pospolite.** (Sumpfporst). Ledum palustre.

**Rośnie** na torfowiskach, jednak już nie w dużych ilościach, wobec tego zaliczono Bagno w czerwcu 1947 r. do roślin ochronnych.

**Kwitnie** w maju i czerwcu.

**Zbiera** się kwiaty i liście.

**Suszyć** prędko na słońcu i przechować w zamykalnym naczyniu.

**Użytek:** Napar z kwiatów używa lub jako od dawna znany środek na kaszel, chrypkę, żołądek i dychawicę. Całe ziele używa się przeciw molom.

Pewni botanicy nie mają zaufania do bagna i przestrzegają przed używaniem takiego, gdyż posiada olejek, zwany kamfora Ledum, która wywołuje u niektórych ludzi zawroty głowy, kurcze i kolkę.

**28. Tysiącznik.** (Tausendgüldenkraut). Erythraea Centaurium.

**Rośnie** dziko w całej Europie na słonecznych, ale nie suchych leśnych polanach, porębach, pastwiskach, łąkach, miedzach.

**Kwitnie** w czerwcu i lipcu.

**Zbiera** się całe ziele w czerwcu i lipcu.

**Suszyć** w cienistym i przewiewnym miejscu.

**Użytek:** Herbata z całego ziela (15 — 20 gr na litr wody) działa wiatropędnie, usuwa niezdrowe kwasy, zgagę, poprawia soki żołądkowe, działa korzystnie na cierpienia nerek, wątroby i żółci jest także skuteczny lek na zimnicę, robaki, żółtaczkę, brak apetytu itp.

**28. Dziurawiec.** (Johanniskraut). Hypericum perforatum.

**Rośnie** po stokach gór, wzgórzach, pastwiskach, w rzadkich lasach, przy drogach, na miedzach i łąkach.

**Kwitnie** od czerwca do sierpnia.

**Zbiera** się młode pędy na początku kwitnienia, ścinając ½ łodygi z kwiatami.

**Suszy** się cieniu rozpościerając i często poruszając, w cieniu.

**Użytek:** Herbata z pędów (30 gr. na litr wody) używa się przy chorobach wątroby, bólach głowy, żółtaczce, zimnicy, nerwicy, rozdęciu, nieżyciu żołądka, katarze kiszek, chorobach dróg oddechowych, kurczach macicy, białych upławach, bolesnym miesiączkowaniu, moczeniu się nocnym.

Działa moczopędnie, lekko rozwalniająco, pobudza nerwy.

Dr. Lypa zaleca przy źle gojących się wrzodach okłady świeżym kwiatem dziurawca.

# Przyjaźń jugosłoswiansko-bułgarska

**Belgrad.** W Belgradzie opublikowano wspólny komunikat bułgarsko jugosłowiański na temat kilkudniowych rozmów premiera Dymitrowa z marsz. Tito. W wyniku 3-dniowych rokowań prowadzonych w miejscowości Bled w Słowenii na rządy Federacyjnej Ludowej Republiki jugosłowiańskiej i republiki bułgarskiej postanowiły zawrzeć pakt przyjaźni, wzajemnej pomocy, wspólnej polityki zagranicznej i obrony niepodległości.

Ministrowie spraw zagranicznych obydwu kontrahentów przygotowują odpowiednie dokomenty, zawierające:

1) projekt unii celnej
2) koordynację waluty
3) współpracy komunikacyjnej
4) wytyczne wspólnej akcji przeciwko prowokacjom monarcho-faszystowskich elementów rządu greckiego oraz protestujące przeciw jednostronnym i stronniczym decyzjom podkomisji bałkańskiej ONZ.
5) projekt uzgodnionej kontroli żeglugi na Dunaju, która powinna zostawać w wyłącznym władaniu państw bałkańskich. — Poza tym Jugosławia zrzekła się 25 mil. dolarów odszkodowań, przyznanych jej od Bułgarii warunkami traktatu pokojowego.

Marsz. Tito oświadczył dziennikarzom, że przyszła ściślejsza współpraca obydwu słowiańskich sąsiadów ma ogromne znaczenie dla ugruntowania pokoju na Bałkanach. Przyjęcie jednolitego planu gospodarczego przyczyni się do szybszego podniesienia przemysłowego i kulturalnego Jugosławii i Bułgarii.

Premier Dymitrow zapytany, czy dalekoidąca umowa Sofii z Belgradem stanowi zapowiedź połączenia w jeden organizm państwowy zaznaczył, że federacja słowiańska państw bałkańskich jest obecnie niemożliwa. Jednakże szeroki zasięg porozumienia jugosłowiańsko - bułgarskiego może być traktowany jako pierwszy krok na drodze zjednoczenia słowiańskich państw na Bałkanach.

Na zakończenie wywiadu premier Dymitrow i marsz. Tito zgodnie podkreślili ogromne znaczenie przyszłego paktu dla pokoju na Bałkanach. Przyjaźń bułgarsko-jugosłowiańska stanowi cios dla międzynarodowych i wewnętrzno-krajowych kół reakcyjnych. Pakt ten nie jest skierowany przeciw żadnemu państwu ościennemu, łącznie ze wszystkimi sąsiadami obydwu słowiańskich kontrahentów.

# Trygve Lie
## żąda pomocy dla Polski

NOWY JORK. Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie, złożył raport w sprawie bezpośredniej pomocy dla sześciu krajów europejskich, po zakończeniu działalności UNRRA. Trygve Lie stwierdza w swoim sprawozdaniu, że Polska, Jugosławia, Węgry, Włochy, Grecja i Austria, będą potrzebowały w ciągu najbliższych 2 miesięcy pomocy w środkach żywnościowych. „Jeszcze nie jest zapóźno — pisze w swym raporcie sekretarz generalny ONZ — aby zapobiec nędzy i głodowi, na jaki skazane byłyby liczne rzesze mieszkańców krajów zniszczonych wojną".

Raport stwierdza również, że Polsce będzie potrzebna pomoc w zbożu do końca 1948 r. Trzeba również uzupełnić dostawami z zagranicy niedostateczną ilość mięsa i mleka.

# Ofensywa jesienna w Grecji?

**Moskwa** (PAP) Agencja Tass donosi, że w Volos zakończyły się rozpoczęte przed dwoma dniami obrady konferencji wojskowej, w której wzięli udział poza członkami greckiego sztabu generalnego i dowódcami armii greckiej szef brytyjskiej misji wojskowej gen. Rollings, gen RAF-u Grey oraz wyżsi oficerowie misji amerykańskiej w Grecji. Na konferencji omawiano sytuację, która wytworzyła się w Grecji po ostatnich operacjach wojsk powstańczych oraz nowe sposoby walki z powstańcami. Przedmiotem obrad była również sprawa opracowania planu „ofensywy jesiennej" przeciwko greckiej armii demokratycznej.

**Moskwa** (PAP.) Agencja Tass donosi z Aten, że na podstawie wyroku sądów wojskowych rozstrzelano w piątek 11 osób. W sobotę sąd wojskowy wydał wyrok śmierci na znanego greckiego działacza demokratycznego Potulasa.

**Londyn** (PAP.) Grecka agencja rządowa donosi, że oddziały partyzanckie zaatakowały w piątek miasteczko Melita i 3 wsie w pobliżu Floriny w odległości 80 km od granicy jugosłowiańskiej. Agencja podaje, że po 5 godzinnej walce partyzanci zostali zmuszeni do odwrotu.

## Broń amerykańska
### dla Grecji

ATENY. Z Grecji nadeszły nowe doniesienia o dalszych aresztowaniach. W Pireusie aresztowano kilkaset osób po znalezieniu jednego karabinu i jednej szabli.

Dowódca wojsk powstańczych gen. Markoc ostrzegł rząd grecki w przemówieniu radiowym, że powstańcy będą musieli zastosować represje wobec wziętych do niewoli oficerów armii rządowej, jeżeli oddziały rządowe nie zaprzestaną prześladowań w stosunku do bezbronnej ludności cywilnej.

# Biała góra - raj dzieci

Jeszcze dwa miesiące temu wstecz Biała Góra, położona 50 km na płn. zachód od Gdyni na ziemiach odzyskanych, była zapomnianą wsią rybacką, bo i rzeczywiście nic nie stanowiło o atrakcyjności tego miejsca. Położenie wprawdzie malownicze, piękna plaża nad pełnym morzem, ale wieś zniszczona i słabo zaludniona. Na skraju lasu białe murowane domy, niegdyś mieszkania urzędników celnych, niesłychanie zniszczone i obrabowane z futryn i podłóg przez ludzi, którzy przewijali się poprzez te ziemie. Dopiero niedawno Biała Góra została „odkryta", została ukazana szerszemu ogółowi jako jedna z ładnych nadmorskich miejscowości.

W połowie czerwca br. do Białej Góry przyjechało kilka osób z Gdyni. Szczegółowo oglądali budynki, żywo rozprawiali i deliberowali. Byli to członkowie Zarządu Okręgu „Caritas" w Gdyni, poszukujący terenu dla urządzenia kolonii dla biednej dziatwy. Długo trwały ich narady. Któż tłumaczył, że jest niemożliwością urządzić tu kolonię, bo przecież budynki zniszczone, brak sprzętów, mebli i najważniejszych urządzeń higienicznych. Inni, a tych była większość, powiedzieli, że trzeba rozpocząć, trzeba chcieć, a trudności zostaną pokonane.

I rozpoczęła się mobilizacja sił i środków, odwołano się do społeczeństwa pomorskiego i Kaszubów. Apel ten nie pozostał bez echa, całe społeczeństwo z władzami na czele z wybitnym udziałem kupiectwa gdyńskiego, które to zawsze niezwykle ofiarne i tym razem nie zawiodło i pomogło do wyekwipowania kolonii. W ciągu niespełna 3 tygodni, kosztem niesłychanych wysiłków Zarządu Okręgu „Caritas", budynki przywrócono nie tylko do stanu używalności, ale przyoblec<br>zono w estetyczną szatę. Dziś jest już na miejscu kaplica, gdzie dzieci codziennie modlą się za dobrodziejów, dzięki którym znalazły wypoczynek i wytchnienie.

Obecnie przebywa na kolonii ponad 250 dzieci z całej Polski — z Gdyni, Wejherowa, Torunia, Grudziądza, Bydgoszczy i Warszawy. Dzieci czują się doskonale i w pełni cieszą się morzem, słońcem, no i — pięciokrotnym posiłkiem. A że posiłki są smaczne i obfite, świadczyć może fakt, że przeciętnie kaźdemu z dzieci w ciągu 2 tygodni przybyło na wadze średnio 2 kg. Posiłki te to znów zasługa Norwegów, którzy za pośrednictwem Norweskiego Czerwonego Krzyża przydzielili Okręgowi „Caritas" w Gdyni żywność, stwarzając przez to podstawę do założenia i utrzymania kolonii.

Podziwialiśmy tężyzną duchową i fizyczną dzieci podczas jednej z wizyt na kolonii, kiedy to dziewczęta na zakończenie turnusu dały nam znakomite przedstawienie. — Czego tam nie było: taniec kaszubski i śpiewy kaszubskie, bajka „O sierotce Marysi", inscenizacja Pana Twardowskiego, deklamacje i humor, humor zdrowy, przebijający z opalonych na bronz twarzy. — I kiedy patrzałem na uśmiechnięte buziaki dziewcząt, pomyślałem, że tak łatwo jest zbliżyć się do Boga, znaleźć Boga, bo wszak to słowa Chrystusa Pana: „coście jednemu z tych najmniejszych uczynili, mnieście uczynili."

Zapadł zmierzch i popłynęła w niebo modlitwa dziatwy kończącej swój dzień wypoczynku na kolonii, a na zakończenie wzniósł się śpiew srebrzystych głosów — „słońce już zeszło z gór, zeszło z chmur — Bóg jest już. Wracałem nocą do Gdyni i myślałem o tym, że w Białej Górze blisko byłem Boga.

J. S.

## Energia atomowa
## dla dobra ludzkości!

**Nowy Jork** (PAP.) Dowódca amerykańskich sił lądowych gen. Jacob L. Devers oświadczył, że jego zdaniem, bomba atomowa nigdy nie będzie wykorzystywana dla celów wojen. w przyszłości. Zdaniem Deversa, broń atomowa nie będzie miała decydującego znaczenia w ewentualnym przyszłym konflikcie, który nadal zależeć będzie przede wszystkim od sił lądowych.

# Wieści z kraju i świata

**POLSKA**

— Wyniki w dziedzinie przeładunku węgla w Gdyni, Gdańsku i w Ustce, w Cipiu były rekordowe Wysłano 766.513,5 ton węgla i koksu.

— Stocznia Gdańska nr. 3 ukończyła prace remontowe przy yachcie Prezydenta RP. Zniszczona kiedyś żaglówka stała się istnym cackiem.

— Na skutek burzy gradowej w pierwszym tygodniu lipca rb. w powiecie inowrocławskim powstały szkody oceniane na 200 mil. zł, nie licząc strat w drobiu i owocach. Większość poszkodowanych to parcelanci i repatrianci zza Buga.

— Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie wydał wyrok śmierci na Lipińskiego i Salacińskiego, którzy ukradli 50 ton cyny z transportu UNRRA i usiłowali rozprzedać ją.

— Statki duńskie „Phoenix" i „Danix" przywiozły do Gdyni 844 koni duńskich.

Państw. Zjedn. Przem. Olejarskiego otrzymało 300 mil. zł kredytu na import kopry z Filipin do przerobów na tłuszcze jadalne.

— Do Chorzowa przybył transport polskich górników z Francji. Przyjechało 49 rodzin, to znaczy 227 osób.

— Do Katowic wróciło z Anglii 405 Polaków.

— Do Dziedzic przybyło 455 repatriantów z Niemiec, 130 osób z Węgier.

— W czerwcu osiedliło się na Pomorzu Zachodnim nowych 15 tys. ludzi, którzy przybyli z Polski centralnej.

— Ms. „Batory" przywiózł dzieci polskie, które 3 miesiące przedtem wyjechały na wywczasy do Danii. Dzieci wyglądają świetnie i z zadowoleniem opowiadają o pobycie w Danii.

— Dnia 23 lipca 1947 r. przybyły do Poznania dzieci polskie z Nadrenii i Westfalii. Jest ich 291 miłych gości. Dzieci rozjechały się na kolonie letnie Opieką zajęły się władze szkolne PZZ

— Sąd Wojskowy w Jarosławiu skazał na śmierć 32 członków bandy faszystowskiej „UPA".

— Ilość lisów srebrnych w Polsce wynosi 5000 sztuk Hodujemy także lisy platynowe i alaska-czerwone.

— Dyrektorem Stoczni Nr. 12 w Gdyni mianowany został robotnik stoczni Józef Kabat.

— Naczelny redaktor „Gazety Ludowej" Augustyński został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa

**ZE ŚWIATA**

— W Algierze powstała organizacja terrorystyczna, której zadaniem będzie walka o niepodległość Algieru i tępienia zdrajców.

— Ślub księżniczki angielskiej Elżbiety z porucznikiem Filipem Mountbatten odbędzie się w Opactwie Westminsterskim w dniu 20 listopada br.

— W Burmie wybuchło powstanie w okręgach Tharawaddy, i Henzada w odległości około 100 km od Rangoon.

— W porcie francuskim Brest pożar norweskiego okrętu „Ocean" wywołał kilka eksplozji, wskutek których 25 osób zostało zabitych, kilka set rannych. Powstały milionowe szkody i prawie wszystkie domy zostały uszkodzone.

— W r. 1950 odbędzie się zgodnie z uchwałą jednoczesny spis ludności na całym świecie W Polsce przeprowadzi się przedtem wstępny spis w r. 1948.

— Niemiecki przemysł włókienniczy otrzyma 19 mil. dolarów pożyczki na zakup bawełny w USA.

— Delegat ZSRR do ONZ sprzeciwił się przyjęciu do ONZ Transjordanii, Portugalii i Islandii.

— ZSRR odrzucił propozycję amerykańską utworzenia stałej Komisji Bałkańskiej ONZ dla zbadania sytuacji na północnej granicy Grecji.

— Amerykański zarząd wojskowy w Niemczech jest rzecznikiem odbudowy przemysłu Niemiec za wszelką cenę i ostro przeciwstawia się brytyjskim planom nacjonalizacji przemysłu Ruhry.

— „Komitet Współdziałania" utworzony przez konferencję paryską dla realizacji planu Marshalla przesłał opracowane kwestionariusze dla 16 państw także dowódcom wojskowym czterech stref okupacyjnych Niemiec.

— Do Frankfurtu nad Odrą przybyło 10.530 jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego.

— Nominalne racje żywnościowe w angielskiej strefie okupacyjnej Niemiec opiewają na 1550 kal. dziennie, ale faktycznie nie przekraczają 900 kal.

— Grupa niem. przywódców partyjnych została zaproszona do Anglii.

— Od czasu 27 lipca 1946 r. wróciło z niewoli sowieckiej do Niemiec 225.000 wojskowych i 33.000 cywilów.

— Z oszczędności niemieckich jeńców wojennych w Anglii i Ameryce zakupiono 150 mil. ampułek penicyliny dla Niemiec.

— Eksport USA do Skandynawii wobec roku 1937 wzrósł przeszło trzykrotnie. USA wyparły Niemców i po części Anglików.

# Na Ziemi Kaszubskiej

**Wejherowo**

— **Komitet Dożynek Powiatowych.** Kończą się żniwa. W związku z tym zawiązał się Komitet Dożynek Powiatowych, aby jak w ubiegłych latach uroczystościami dożynkowymi zakończyć tegoroczne zbiory. Program i zorganizowanie dożynek powiatowych zostanie omówiony na zebraniu Komitetu w dniu 11 bm. o godz. 10 w Starostwie Morskim. (r)

— **„Caritas"**. Miesięczne zebranie Paraf. Oddziału „Caritas" odbędzie się **w piątek, dnia 8 sierpnia**, o godz. 18-tej, w sali „Caritas" przy ulicy Przebendowskiego nr. 1 Pół godziny przed tym, o godz. 17.30, nabożeństwo z błogosławieństwem **w kościele klasztornym**. Wszystkich członków i sympatyków uprasza się o liczny udział.

— **Egzamin mistrzowski** w zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim złożyli: 1. Cegielski Stefan z Rumii, 2. Hermann Kazimierz z Rumii, 3. Ustarbowski Jan z Oliwy, 4. Labuda Franciszek ze Starzyna, 5. Czesław Walkusz z Pucka, 6. Walkusz Franciszek z Helu i Wilza Jan z Radoszewa.

Egzamin w zawodzie szewskim złożyli: 1. Żaschke Feliks z Pucka, Kazubowski Adam z Wejherowa, Bastuba Leon z Pucka, Bober Paweł z Wejherowa, Czapp Żan z Wejherowa, Czerwionka Augustyn z Łeby, Domski Jan z Wejherowa, Ellwart Sylwester z Luzina, Freitag Brunon z Wejherowa, Kaczor Paweł z Wejheowa, Kandzora Brunon z Wejherowa, Klauzo Władysław z Wejherowa, Kirszling Jan z Rumii, Labuhn Paweł z Rumii, Lemke Konrad z Pucka, Lesner Alfons z Wejherowa, Litwin Franciszek z Rumii, Miotke Żan z Wejherowa, Orzechowski Franciszek z Wejherowa, Rożyna Wiktor z Rumii, Rzepa Józef z Wejherowa, Rumpca Feliks z Wejherowa, Rybandt Leon z Wejherowa, Schmidtke Jan z Wejherowa, Szreder Jan z Kębłowa.

Wszystkim nowym mistrzom Szczęść Boże w pracy

Egzamin kwalifikacyjny **w zawodzie szewskim** złożył: Główka Andrzej z Wejherowa

Egzamin czeladniczy złożyli **w zawodzie kołodziejskim!** Holz Leon ze Starogardu, Kunath Józef z Celbowa, Piask Edmund z Kartuz, Piechowski Stanisław z Stężycy i Szufler Alfons ze Skarszew.

**W zawodzie stolarskim**: Grynholc Jan z Wejherowa.

**W zawodzie rzeźnicko - wędliniarskim**: Okrój Jan z Gościcina, Potzke Józef z Wejherowa, Ścigała Wacław z Wielkiej Wsi i Wróblewski Alojzy z Zelewa.

**W zawodzie piekarskim:** Bojke Henryk z Pucka, Derron Brunon z Wejherowa, Schimmelpfenig Teodor z Redy, Sosiński Zygmunt z Wejherowa i Szlass Kazimierz z Wejherowa.

**W zawodzie fryzjerskim**: Fobkówna Genowefa z Wejherowa, Rutówna Stanisława z Wejherowa, Szindler Teresa z Wejherowa i Papke Stefan z Wejherowa.

**W zawodzie ślusarskim**: Jedtka Franciszek z Wejherowa, Kreft Stanisław z Wejherowa, Kupferschmidt Alfons z Gnieżdżewa, Wendt Edmund z Wejherowa.

**W zawodzie kowalskim**: Dempc Robert z Dobrzewina, Jaskułka Stanisław z Wielkiej Wsi, Skrzypkowski Edmund z Redy, Skwiercz Jan z Białej-Rzeki i Widdra Paweł z Luzina

— Zarząd Tow. Śpiewu „Chór Kościelny" w Wejherowie zawiesza lekcje śpiewu na okres 4-ch tygodni. Wznowienie lekcyj w związku z przygotowaniem programu na uroczystość 20-lecia istnienia chóru, nastąpi z dniem 9 września 1947 r., o godz. 20-tej, w lokalu druha Naczka, przy ul. Wałowej.

**Bolszewo.** Dnia 15 sierpnia w dzień Wniebowzięcia NMP. odbędzie się pierwszy odpust w kościele OO. Pijarów w Bolszewie. Porządek nabożeństw jest następujący: W czwartek, w przeddzień uroczystości,, nieszpory o godz. 8-ej wieczorem. Dnia 15 sierpnia Msze św. o godz. 8-ej, 9-ej, suma o godz. 11-ej.

**Łebcz.** W uzupełnieniu naszego sprawozdania o otwarciu drogi Łebcz — Małe Starzyno dodajemy, że nadzór techniczny przy budowie wykonywał Pow. Urząd Drogowy przez Wilka przy walnej pomocy sołtysa Macha ze Strzelna i drogomistrza Drogosza. (Z. M.)

GDYNIA. Do portu przybyły cztery statki szwedzkie: Nord, Rudolf, Ariel i Omberg oraz statek norweski Basir przywiozły łącznie 13.216 ton rudy. Statek szwedzki Ingo przywiózł również do Gdyni 262 604 ton mąki pszennej. Ładunek pochodzi ze Sztokholmu. Drugi ładunek mąki pszennej przywiózł szwedzki statek Lois w ilości 269,5 ton. Szwedzki prom towarowy Starke — wszedł do portu, mając na swym pokładzie 28 wagonów dla załadowania w Polsce drobnicy. W drodze powrotnej zabrał 319.793 ton drobnicy i 4 pasażerów. Rudę żelazną w dniu 28 ub. m. przywiozły trzy statki szwedzkie: Toro, Ilwa i Mira oraz fiński statek Mand Thorden w ilości 6.423 ton.

— Ciężkie rany zadano gdyńskim falochronom przez wojnę powoli zaleczają się. Duńska firma Heugaard i Schultz, wykonująca roboty z ramienia BOP-u wybudowała już 18 kesonów, z czego w wyrwach falochronu ustawiła już 10. Każda skrzynia ma długość 220 mtr., tym samym więc odbudowano 220 mtr. falochronu. W tej chwili skrzynie kesonów wystają nad wodą 70 cm.; podwyższanie ich przez nadbudowę górnej części falochronów nastąpi dopiero w przyszłym roku. Ogółem zostanie ustawionych w roku bieżącym 20 skrzyń, co pozwoli na odbudowanie 440 mtr. falochronu.

**Gdynia.** W szybkim tempie postępują prace przy odbudowie zniszczonych w czasie wojny gdyńskich falochronów. Duńska firma, wykonująca roboty z ramienia B. O. B. wybudowała już 18 kesonów, z czego w wyrwach falochronu ustawiono 10. Keson jest to olbrzymia skrzynia betonowa, która w tym wypadku ma długość 22 m. W tej chwili kesony wystają już 70 cm nad powierzchnią wody. Podwyższenie ich przez nadbudowę dolnej części falochronu nastąpi w przyszłym roku. Ogółem ustawionych zostanie w roku bieżącym 20 kesonów, co pozwoli na odbudowę 440 m falochronów.

— Z końcem ub. roku szkolnego O. O Jezuici zlikwidowali swoje Gimnazjum i Liceum w Gdyni-Orłowie. Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego, kierując się potrzebą utrzymania na terenie Orłowa gimnazjum, poleciło Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, Okręg Gdański, zorganizowanie nowego gimnazjum koedukacyjnego. Kierownictwo szkoły powierzono mgr. Józefowi Borkowskiemu, który od 1936 roku pracuje w szkolnictwie średnim na terenie Gdyni.

Uczniowie, którzy dotychczas uczęszczali do Gimnazjum OO. Jezuitów, a chcą nadal uczęszczać do gimnazjum w Gdyni-Orłowie, muszą się zapisać na nowo, jeżeli do chwili obecnej jeszcze się nie zapisali.

**Gdańsk**

— Komisja Specjalna do walki z nadużyciami skazała na 2 miesiące pobytu w obozie pracy i grzywnę 300 tys. zł piekarza Jana Gancą z Gdańska - Oruni, za sprzedawanie chleba po cenach wygórowanych Na karę 6 miesięcy pobytu w obozie pracy i 300 tys. zł grzywny skazany został w Tczewie właściciel sklepu rzeźnickiego Florian Andraszkiewicz, który za sprzedawane u siebie towary pobierał wygórowane ceny. Uwagi godnym faktem jest, że Andraszkiewicz jest zastępcą starszego cechu rzeźników w Tczewie i członkiem Społecznej Komisji Cennikowej przy Miejskiej Radzie Narodowej. Wreszcie Jan Temerowski, piekarz z Kościerzyny, skazany został na 4 miesiące obozu pracy i 300 tys. zł grzywny za pobieranie wyższych cen za chleb, niż zostały ustalone.

**Gdańsk**. Ogólna ilość wywozu cebuli w stanie swieżym do Anglii przez porty polskie określona została na 8 tys. ton. Ilość ta zostanie podzielona między sektor prywatny i spółdzielczy. Wszystkie spółdzielnie razem zadeklarowały wywóz 5 tysięcy ton, a sektor prywatny około 3 tys. ton. Poważna część tego eksportu przypadnie firmom gdańskim i gdyńskim.

— Obecnie prowadzi się na terenie województwa akcję zarybiania jezior i rzek rybami. W związku z tym podjęto prace wstępne nad stworzeniem wielkiego ośrodka wylęgowego ryb w Pruszczu pod Gdańskiem. Ośrodek produkowałby wielkie ilości sztucznego narybku przy wydajności 100 mil ikry, która stanowiłaby materiał zarodowy wylęgarni dla jezior i rzek województwa

**Oliwa.** Jedyne w swoim rodzaju w Europie wspaniałe organy w Katedrze oliwskiej, bezcenny zabytek, zostały w wyniku działań wojennych poważnie uszkodzone. Obecnie dzięki staraniom Kurii Gdańskiej, organy te zostały wyremontowane i odnowione. Od r. 1945 organy oliwskie przeszły przez 4 remonty, aż wreszcie zostały całkowicie uruchomione Należy zaznaczyć, że Kuria Gdańska pokryła wszelkie koszta z tym związane wyłącznie z funduszów własnych.

**Sopot.** W dniach 3—20 sierpnia Zarząd Okręgu Gdańskiego Polskiego Związku Zachodniego w Sopocie, urządza w salonie Związku Artystów Plastyków przy ul. Rokossowskiego nr. 54, wystawę pamiątek po męczennikach Piaśnicy, bohaterach Polakach, pomordowanych bestialsko przez zbirów hitlerowskich w r. 1939.

Wystawa obejmuje szereg pamiątek odkopanych i znalezionych w masowych grobach w Piaśnicy. W październiku ub. r. specjalna komisja sądowo - lekarska udała się na miejsce kaźni piaśnickiej celem dokładnego zbadania terenu zbrodni. W wyniku ekshumacji około 300 zwłok, zidentyfikowano szereg osób. Dalszych możliwości przekonania się o tragicznym losie wielu naszych bliskich dostarczyć mogą oględziny zamordowanych i staraniem PZZ. dokładnie posegregowanych pamiątek.

**Kościerzyna.** W niedzielę odbyły się na miejscowym boisku sportowym 3 spotkania piłkarskie kościerskiego MKS. „Kaszubia" z tczewską „Wisłą". Wszystkie spotkania przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynom kościerskim. Oto wyniki: I druż. MKS. „Kaszubii" w pięknej i szybkiej grze pokonała A.-klasową drużynę „Wisły" w stosunku 5:3 (1:1), II druż. „Kaszubii" odniosła zwycięstwo w wysokości 2:0, spotkanie juniorów przyniosło również wygraną Kościerzynie 3:1.

## Lest do Guczovigo Macka

Stateczni Vaspanje Macku!

Te mje sę vjidzisz v tich novich ruchnach. Te z doktorama i wuczałima godosz, neże pokôrb ze mną, Tvojim drechem, Koreczką. Chceme so zażec wod ti naji kachlonkji. Ko vjerzę, że Tobje nosa nje rozsadzi, jiże go mosz veprôbovani na vszetkji tobaczi vjatre i przecągji. Jô be Tvoj szlachetni nos chcoł porównac do mjędzinarodovi ligji dobrigo kjichanjô! Wużecz mje, zebem mog so na tvoję czesc kjichnąc!

Vjesz te, Drechu, wod spolni denjice, te nama wudovodnjeł, że môsz i móme jęzek; że mjelesz njim lepjij jak vjerę Tvoja Kasza mjetelokę. — Choc jô meszlę, że woma do ti Tvoji novi skóre, gves Tvoj tobacznjik musza veprobovac. Vjidzisz, tako to ju je nasza słodko bjeda, z chterną me vjerni chłopji vjedno sę gôdzime. Jô to sóm przeżeł.

Macku, jô muszę tobje pjisac noprzód, że jes dobrze zagdôkoł, po dregô, że vzął jes sę do vesedzenjô novich jajóv. Prôvda! Nasze Kaszebe bez gazete, jaką je Zrzesz, vezdrzą jak to gnjozdo nasvjinjoni bez jajóv. Jô kjile razi sę zapuszczoł za radą do Cebje, jakbe też te jaja, chterne na naszich Kaszebach wostałe z Tvojigo gdokanjô dobrze veprovadzec? Probovoł jem rozmajiti kunszte, ale jô nje mog njick zrobjic. Godeł jem tej do moji bjałkji, Vjiktusze, żebe wona wobsadła gnjozdo, bo gvesni cepło gves je nolepszi. Na to mje vegdoka, żebem sóm to zrobjił. Ale jô ju nji mjoł cerplevosce!

Te jes, Macku, wuczali. Może mosz receptę na cerplevosc? Vjidzisz! Ko Te taką peszną naloz receptę na jęzek, na gdokanji. Vesże pomedituj z palcem na nosu nad cerplivoscą.

Jô to Tvoje gdokanji tak rozmjeję jak ti kure, kjej vjedno gdocze:

Jaja njesę, boso chodzę —
lechi gospodôrz!

Mje je markotno. Njese nama „Zrzesz", njese svoje jaja, a do hjesa boso chodzi! Poprovdze Macku! Ceż za gburze są Kaszebji! Jô nad tim medełovoł. Może to ta njecerplevoso mô vjinę? Neże nas Macku nawucz svojigo kunsztu cerplevosce, a gves „Zrzesz" dostanje belni skorz nje.

Tvoj drech Koreczka.

**Unieważnia się** stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Bujak Marta, Wejherowo, Parkowa 4. (344)

**Unieważnia się** skradzione świadectwa szkolne z ukończeniem 8 kl. szkoły powszechnej, rejestrację wojskową, zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Władysław Czonstke, kartę rowerową na Adelę Czonstkówną Wejherowo, Paderewskiego 10. (343)

**Unieważnia się** zgubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU. Gdynia, książkę czeladniczą zegarmistrzowską na nazwisko Kalinowski Alojzy, Wejherowo, Sobieskiego 276. (333)

**Unieważnia się** zgubioną kartę z robót w Niemczech, kartę rejestracyjną RKU. Gdynia na nazwisko Grzenkowicz Józef, Ciechocino, pow. morski. (334)

**Unieważnia się** zgubioną kartę rowerową, legitymację PPR., 2 książki tożsamości koni. Zgubiłem marynarkę i portfel z około 6000 zł na drodze z Sulęczyna do Bytowa, znalezcę proszę o oddanie za wysokim wynagrodzeniem Konkol Józef, Kobysewo, pta Przodkowo, pow. Kartuzy. (335)

**Potrzebny od zaraz**
chłopak lub starsza osoba. Zgłoszenia adm. „Zrzeszy".

**Dziewczyna**
do dziecka, 14 do 16 lat, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia adm. „Zrzeszy".

**Skradziono portfel z dokumentami**
i gotówką przy hali targowej w Gdyni proszę o przesłanie chociażby dokumentów na adres Okoń Eryka, Choczewo, pow. Lębork. (339)

**Unieważnia się** zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, kartę rejestracyjną RKU. Gdynia na nazwisko Potrykus Paweł, Wejherowo, Szosa szemudzka. (337)

**Unieważniam** skradzione dokumenty: stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, odcinek zameldowania, przywłaszczenie nieruchomości na nazwisko Okoń Eryka oraz świadectwo kupieckie Wiktor Okoń, Choczewo, pow. Lębork. (338)

**Unieważnia się** zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Reśka Bernard, Sławoszyno, pow. morski (340)

**Unieważnia się** zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, karty żywnościowe i odzieżowe na nazwisko Samson Łucja, Okuniewo, pow. morski. (341)

**Ceny ogłoszeń** drobne za wyraz 10,— zł, poszukiwanie pracy za wyraz 5,— zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi za 1 milimetr wysokości, przy szerokości 1 szpalty po zł 12,—. Reklamowe po zł 14,—. Tłustym drukiem 100 proc. drożej.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-7064